



Sygn. akt I UK 273/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania O. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., S. D., R. G., M. S. i A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
z udziałem zainteresowanego Syndyka Masy Upadłości K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 28 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej O. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 6 marca 2018 r., oddalił apelację O. Sp. z o.o. w Ł. (dalej także jako Spółka) od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 grudnia 2016 r., mocą którego oddalono odwołania Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 5 i 28 sierpnia 2014 r., którymi ustalono, że A. S., S. D., M. S. i R. G. podlegali pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu w Spółce we wskazanych w decyzjach okresach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Spółka zajmuje się handlem hurtowym i detalicznym artykułami elektrotechnicznymi. Jej pracownikami byli A. S., S. D., M. S. i R. G. (dalej także jako ubezpieczeni). W dniu 31 lipca 2012 r. między Spółką a R. Sp. z o.o. w W. (dalej jako R.) została zawarta umowa (porozumienie) na podstawie art. 23¹ k.p., na mocy której Spółka przekazała R. z dniem 1 września 2012 r. wszystkich pracowników, o czym zostali poinformowani także ubezpieczeni. Następnie w dniu 31 października 2012 r. między Spółką i R. a K. Sp. z o.o. w O. (dalej K.) została zawarta umowa, zgodnie z którą R. przekazał K. wszystkich pracowników od dnia 1 listopada 2012 r.

Mimo powyższych umów pracownicy Spółki wykonywali te same obowiązki co wcześniej, pozostając wciąż pod kierownictwem i podległością służbową oraz miejscem wykonywania pracy jak przed zmianą. Działalność R. polegała na prowadzeniu kadr i księgowości. Po zakończeniu miesiąca Spółka przekazywała do R. listy płac, na podstawie których naliczano płace. Dalej R. wystawiał fakturę za usługi, na podstawie której Spółka dokonywała przelewu kwot na wynagrodzenia. Z dniem 1 marca 2013 r. Spółka ponownie zgłosiła ubezpieczonych do pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, spór zmierzał do wyjaśnienia czy doszło do transferu w myśl art. 23¹ k.p. Oceniając ten warunek, uwzględnił zeznania ubezpieczonych, że nie zmieniły się ich warunki zatrudnienia, a nadzór nad nimi wciąż sprawowała Spółka, bowiem to do niej pracownicy zwracali się o udzielenie urlopu, wystawienie zaświadczenia. To jej pracownicy kierowali pracą. Nadto Spółka korzystała z efektów pracy zatrudnionych. Sąd Okręgowy zauważył, że jedynie wynagrodzenie było płacone przez R. i K., jednak płatności były

dokonywane z pieniędzy faktycznie przekazywanych na ten cel przez Spółkę. Stąd też sam fakt płacenia składek przez R. i K. nie ma znaczenia, skoro czynności związane z przejściem pracowników okazały się nieważne w myśl art. 58 § 1 k.c. W tej mierze Sąd Okręgowy odwołał się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2013 r., III PZP 1/13 (OSNP 2014 nr 4, poz. 51), zgodnie z którą zniesienie jednostki organizacyjnej wykonującej zadania z zakresu administracji publicznej i przekazanie tych zadań innej jednostce, posiadającej własne zasoby kadrowe wystarczające do ich wykonania, nie stanowi przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę w rozumieniu art. 23¹ § 1 k.p.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, prowadzenie działalności przez Spółkę nie pozwala na zapewnienie dalszego funkcjonowania jednostki z pominięciem infrastruktury mającej majątkowy charakter (hale, wyposażenie, regały, urządzenia, komputery). W tej sytuacji sam transfer zadań nie jest wystarczający do stwierdzenia przejścia zakładu pracy. Dodatkowo Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarte porozumienie nie było realizowane, bowiem pracownicy nadal wykonywali pracę pod kierownictwem Spółki, zaś płatność wynagrodzenia była kwestią techniczno – organizacyjną.

Sąd Apelacyjny podzielił przedmiotowe ustalenia. Zauważył, że zgodnie z art. 4 pkt 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300, dalej ustawa systemowa) płatnikiem składek jest pracodawca. Stąd słusznie Sąd Okręgowy badał, czy od dnia 1 września 2012 r. Spółka skutecznym tytułem prawnym przeniosła zakład pracy na R., a z dniem 1 listopada 2012 r. na K.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny badał zarzut nieważności postępowania z powodu braku organu w postaci zarządu w R. oraz niezawiadomienia S. Sp. z o.o., skoro jest to podmiot solidarnie odpowiedzialny z K. W związku z tym Sąd odwoławczy zauważył, że postanowieniem z dnia 5 października 2016 r. Sąd Okręgowy uchylił postanowienie o dopuszczeniu do udziału w sprawie R., stąd ona nie występowała w procesie jako strona. Z kolei S. Sp. z o.o. nie była w żadnym okresie pracodawcą (płatnikiem składek) ubezpieczonych i dlatego nie miała statusu zainteresowanego w przedmiotowym postępowaniu.

Sąd Apelacyjny odrzucił pogląd o naruszeniu art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. przez zaniechanie zawieszenia postępowania do czasu wydania przez organ rentowy prawomocnych decyzji o wyłączeniu ubezpieczonych z R. i K., gdyż na gruncie art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej nawet wadliwe zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych nie zwalnia organu rentowego z obowiązku wydania stosownej decyzji o podleganiu ubezpieczeniu.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 23¹ k.p. Sąd odwoławczy podkreślił, że mimo przekazania pracowników w Spółce zachowano zaplecze materialne usług, struktury, organizację, nadzór nad pracownikami, nadal prowadzono ewidencję czasu pracy, a ubezpieczeni wykonywali pracę w tym samym miejscu i na tych samych warunkach. Spółka korzystała z efektów ich pracy, a jej kontrahenci nie mieli świadomości o jakikolwiek zmianach. R. i K. nie zajmowały się działalnością handlową ani w nią nie ingerowały.

Oceniając zeznania ubezpieczonych, Sąd zwrócił uwagę, że R. G. zatrudniona jako księgowa wykonywała pracę w tym samym miejscu pod nadzorem dotychczasowych przełożonych, podobnie rzecz wyglądała w przypadku zeznań A. S. (sekretarki). Z kolei M. S. (przedstawiciel handlowy) podał, że wykonywał te same obowiązki, pozyskując klientów dla Spółki. S. D. (elektromonter) zeznał, że wykonując usługi przedstawiał się jako pracownik Spółki, zaś z relacji H. M. wynikało, iż kontrahenci nie wiedzieli o umowach z R. i K. Z tego względu nie doszło do wadliwej wykładni art. 23¹ k.p., gdyż nie doszło do faktycznego przejścia pracowników (przejęcia zadań w postaci obsługi klientów), ani do przejścia substratu majątkowego (pomieszczenia, urządzenia, wyposażenia, towaru). W konsekwencji był to pozorny outsourcing pracowniczy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 czerwca 2012 r., I PK 235/11, LEX nr 1250558; z dnia 8 lutego 2017 r., I PK 72/16, LEX nr 2268316).

Zdaniem Sądu odwoławczego, nie doszło do naruszenia przepisów Konstytucji, bowiem kwestia zgłaszania do ubezpieczenia społecznego jest materią ustawową. Strona, która zawiera porozumienia w celu instrumentalnego zwolnienia jej z obowiązków uregulowanych ustawą systemową, nie może powoływać się na zasady sprawiedliwości społecznej.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniosła Spółka, zaskarżając go w całości, podnosząc naruszenie: a) przepisów prawa materialnego, to jest: (-) art. 23¹ k.p., przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego poglądu o braku istotnych cech przejścia zakładu pracy na R. i K., a w rezultacie zaakceptowania tezy o nieważności stosownych porozumień; (-) art. 83 ustawy systemowej, przez jego błędną wykładnię i pominięcie faktu, że organ rentowy przekroczył swoje kompetencje, bowiem nie miał prawa do zmiany płatnika składek, gdyż takie uprawnienie uzyskał dopiero z dniem 13 czerwca 2017 r. wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 11 maja 2017 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz zmianie ustawy Kodeks Pracy oraz innych niektórych ustaw (Dz.U. z 2017 r., poz. 1027); b) przepisów prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 477¹¹ § 2 k.p.c. w związku z art. 69 i art. 460 § 2 k.p.c., które to naruszenie mogło doprowadzić do nieważności postępowania, przez zaniechanie powiadomienia o postępowaniu R., który to miał status zainteresowanego w sprawie i zaniechaniu ustanowienia dla tego podmiotu kuratora z urzędu.

Mając na uwadze powyższe, domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie operuje uzasadnionymi podstawami i dlatego podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności oceny wymagają zarzuty natury procesowej, które w tej sprawie koncentrują się wokół kwestii związanych z pojęciem zainteresowanego na gruncie spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Dodatkowo wątek procesowy został wzbogacony o zagadnienia związane z ustanowieniem kuratora z urzędu w odniesieniu do osoby prawnej, który miałby działać za nią w procesie.

W odniesieniu do tak zakreślonych podstaw kasacyjnych należy zwrócić uwagę na kilka kwestii. Przede wszystkim zainteresowanym w rozumieniu art. 477¹¹ k.p.c. jest podmiot, którego praw i obowiązków może dotyczyć wynik toczącej się

sprawy. Nie chodzi więc o zainteresowanie w sensie potocznym ani o automatyczne przypisywanie tego przymiotu drugiej stronie kwestionowanej umowy (tu porozumienia między Spółką a R.). Problem statusu zainteresowanego rozstrzygnięto w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 6 września 2006 r., III UZP 4/05, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 51; z dnia 12 grudnia 2011 r., I UZP 6/11, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 122). Zmiana brzmienia k.p.c. w wyniku nowelizacji z dnia 15 stycznia 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 218) nie zmieniła zasadniczo jego pozycji w procesie, lecz akcent położono obecnie na zawiadomienie (poprzednio wezwanie) o toczącym się postępowaniu i prawie przystąpienia do niego. Może zatem wystąpić sytuacja, że uprawniony nie przystąpi do procesu, a on toczy się dalej bez jego udziału, co *de facto* prowadzi do możliwości kontynuowania procesu bez udziału konkretnej osoby (podmiotu). Tym bardziej jest to uzasadnione, gdy podmiot ten faktycznie nie działał z winy jedyne go wspólnika, którym jest biorący udział w sprawie K. (obecnie syndyk masy upadłości K.), gdyż nie dokonał czynności związanych z ustanowieniem zarządu lub prokury do czego był zobowiązany.

W takim układzie zależności, skoro nie doszło do transferu – jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie- to R. nie stał się stroną stosunku pracy z ubezpieczonymi, a więc nie ma statusu zainteresowanego w sprawie. Oceny tej nie modyfikuje faktyczne uiszczenie składek na ubezpieczenie społeczne, skoro podstawą tej czynności była nieważna umowa (porozumienie) między Spółką a R. Przecież o statusie zainteresowanego przesądza obiektywna okoliczność (a nie subiektywne przekonanie), że prawa lub obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia sprawy. Uwypuklona w tej kwestii zasada bezpośredniości obliguje do wykazania, że już z treści zaskarżonej decyzji muszą płynąć dla zainteresowanego określone prawa lub obowiązki, jakie wynikają z prawa ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej oddziałującej nie tylko na adresata decyzji, lecz także na inny podmiot, można uznać, że prawa lub obowiązki tego podmiotu zależą od rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2017 r., I UK 394/16, niepublikowane). Przy ocenie

tej ostatniej płaszczyzny istotna jest osnowa decyzji organu rentowego, a nie jej uzasadnienie, bowiem to nie motywy zawarte w uzasadnieniu decyzji, ale jej osnowa formułuje normę indywidualną, jaką zbudował organ administracyjny stosujący prawo. W konsekwencji wymagany art. 477¹¹ § 2 k.p.c. związek bezpośredniej zależności między wydaną decyzją a prawami i obowiązkami danego podmiotu dotyczy osnowy decyzji, a nie z jej motywów przedstawiających ocenę prawną ustalonych okoliczności faktycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., I UK 279/16, LEX nr 2311192).

Nawet szeroka koncepcja ustrojowa zainteresowanego, to jest przyjęcie pośredniego skutku decyzji, a więc wykreowanie interesu prawnego w uzyskaniu określonego orzeczenia sądowego, skoro decyzja kształtująca sytuację prawną strony danego materialnoprawnego stosunku ubezpieczenia społecznego wpływa na jego prawa i obowiązki, choć nie wynikają one bezpośrednio z tej decyzji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 czerwca 2016 r., II UZ 18/16, LEX nr 2111410; z dnia 14 czerwca 2017 r., II UZ 23/17, LEX nr 2338036), nie zmienia w tej konkretnej sprawie pozycji R., skoro w procesie działa K.

Zależności występujące między zainteresowanymi (tu relacja R. a K.) ujawnia konieczność badania statusu zainteresowanego *ad casum*, tak by sztucznie wykreowane sytuacje, prowadzące do nadużycia formy spółki, nie stanowiły sztucznej bariery hamującej rozstrzygnięcie sprawy w wyniku zaniechania przestrzegania procedur korporacyjnych (na przykład powołania organów spółki przez jej jedyne go właściciela, szerzej zob. A. Opalski: Prawo zgrupowań spółek, Warszawa 2012). Skoro zatem K. występuje w sprawie (obecnie syndyk masy upadłości K. w upadłości likwidacyjnej), to jego udział konsumuje konieczność (potrzebę) udziału w sprawie R., gdyż ten ostatni podmiot należy ocenić przez pryzmat statusu potencjalnego „pracodawcy wewnętrznego”, który został ułomnie ustrojowo skonstruowany, bez cech zewnętrznych faktycznej odrębności od podmiotu (jedynego wspólnika) zarządzającego. Przedmiotowa ocena – z punktu widzenia przepisów postępowania cywilnego – wyklucza aprobatę stanowiska prowadzącą do nieważności postępowania, zwłaszcza gdy zauważy się dodatkowe okoliczności. Po pierwsze, sąd powszechny rozpoznając sprawę pierwotnie wezwał do udziału w sprawie R., a następnie zawiesił postępowania. Wstrzymanie biegu

procesu zostało uchylone postanowieniem Sądu Apelacyjnego. W wyniku tak ukształtowanych czynności Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 5 października 2016 r. uchylił postanowienie o dopuszczeniu do udziału w sprawie R.

Po drugie, przekształcenia podmiotowe mogą odbywać się jedynie w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Skoro zatem sąd odwoławczy nie ma obowiązku zawiadamiania o udziale w postępowaniu ewentualnego zainteresowanego, to skierowany przeciwko wyrokowi tego sądu zarzut naruszenia art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ k.p.c. nie może być uznany za skuteczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014 r., II UK 194/13, LEX nr 1438801). W takiej sytuacji procesowej rozważeniu mógłby podlegać jedynie zarzut obrazy art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c., stanowiący o obowiązku sądu drugiej instancji wzięcia pod rozwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 5 w związku z art. 477¹¹ § 2 k.p.c.). Jednak tego rodzaju podstawy nie zostały wskazane w skardze kasacyjnej.

Po trzecie, syndyk K. (pismo z dnia 15 grudnia 2016 r.) poparł stanowisko organu rentowego w zakresie oceny skutków przejścia zakładu pracy. Zatem swój interes prawny (w tym procesowy) został dostatecznie przedstawiony przez K., jednoczesnego jedynego współnika R.. Nie ma więc przesłanek do wertykalnego poszukiwania dodatkowych podmiotów, których udział w sprawie miałby być obligatoryjny. Tym samym nie ma podstaw, aby tylko z pozycji procesowej, czyli wykładni art. 477¹¹ k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., uchylać zaskarżony wyrok, zakładając, że z udziałem R. wynik sprawy będzie inny, skoro bez jej udziału potwierdzono, że pracodawcą była Spółka.

Brak pozycji zainteresowanego w procesie niweczy dalej idący obowiązek ustanowienia kuratora z art. 69 k.p.c. w związku z art. 460 § 2 k.p.c., o którym jest mowa w skardze kasacyjnej. Skoro podmiot nie ma statusu zainteresowanego (nie występuje w procesie), to tym bardziej zbyteczne jest rozważanie, czy po jego stronie winien działać kurator (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2019 r., I UK 340/18, niepublikowane).

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego, kluczowe w sprawie staje się prawidłowe odkodowanie, czy doszło do przejścia zakładu pracy (art. 23¹ § 1 k.p.) oraz czy umowy (porozumienia) stron można ocenić przez pryzmat art. 58

§ 1 k.c. Ulokowanie zarzutu niewłaściwego zastosowania (w zasadzie pominięcia zastosowania tego przepisu) art. 23¹ § 1 k.p. zmusza do przypomnienia, że na tle tej regulacji wywodzącej się z prawa UE (zob. dyrektywę 2001/23 z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ochrony praw pracowniczych w przypadku przejęcia przedsiębiorstw, zakładów lub części przedsiębiorstw lub zakładów, Dz.U.U.E.L 2001 Nr 82, poz. 16) istnieje bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. spośród wielu: uchwały: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2006 r., II PZP 3/06, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 181; z dnia 15 października 2008 r., III PZP 1/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 113; z dnia 18 czerwca 2009 r., III PZP 1/09, OSNP 2011 nr 3-4, poz. 32; z dnia 28 marca 2013 r., III PZP 1/13, OSNP 2014 nr 4, poz. 51; wyroki: z dnia 4 lutego 2008 r., I PK 193/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 91; z dnia 20 października 2009 r., I PK 96/09, OSNP 2011 nr 7-8, poz. 103; z dnia 14 maja 2012 r., II PK 228/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 108). Z niego można wyprowadzić określone założenia. Przede wszystkim art. 23¹ k.p. wprowadza zasadę automatycznego wstąpienia nowego pracodawcy w prawa i obowiązki pracodawcy poprzedniego, które wynikają z istniejącego stosunku pracy, a więc jest normą o charakterze *ius cogens*. W wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., III PK 101/14 (LEX nr 1663135), Sąd Najwyższy przyjął, że ocena, czy nastąpiło przejście części zakładu pracy (jednostki gospodarczej) na nowego pracodawcę, wymaga ustalenia, czy przejmowana część zakładu pracy (jednostka gospodarcza) zachowała tożsamość, a w szczególności – zależnie od tego, czy działanie jednostki gospodarczej opiera się głównie na pracy ludzkiej czy na składnikach majątkowych – konieczne jest ustalenie, czy nowy usługodawca przejął decydującą o jej zachowaniu część pracowników lub majątku (wyposażenia materialnego) przejmowanej jednostki (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r., I BP 8/13, OSNP 2015 nr 8, poz. 110). Z kolei kwestia zawarcia umowy o przejęciu pracowników następnie delegowanych do wcześniejszego pracodawcy do wykonywania na jego rzecz identycznej pracy w ramach identycznej struktury organizacyjno-materialnej została rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w wyroku z 19 stycznia 2016 r. (I UK 28/16, niepublikowane) oraz w postanowieniu z dnia 30 marca 2016 r. (I UK 26/16, LEX nr 2320363).

W ostatnich rozstrzygnięciach, na tle tożsamyh stanów faktycznyh jak w sprawie, przyjmowano, że umowa cywilnoprawna o przejęciu pracowników może wywołać skutek w postaci przejścia zakładu pracy na nowego pracodawcę jedynie wtedy, gdy dojdzie do faktycznego przejścia składników majątkowych jednostki decydujących o jej tożsamości. Przepis art. 23¹ k.p. nie znajduje więc zastosowania w przypadku, gdy kontrahenci zawierają umowę w przedmiocie „przejęcia” pracowników oraz obowiązków prawnych po stronie pracodawcy przekazującego bez przekazania składników majątkowych decydujących o wykonywaniu tych samych zadań przez nowego pracodawcę. W konsekwencji, w wyniku tak sformułowanych postanowień umowy, nie mogło dojść do przekształceń po stronie pracodawcy, a tym samym podmiot „przejmujący” pracowników nie mógł ich „delegować” do pracy u wcześniejszego pracodawcy. W przywołanym wyroku z dnia 19 stycznia 2016 r., I UK 28/16, Sąd Najwyższy podtrzymał tezę ugruntowaną w orzecznictwie sądowym, zgodnie z którą z bezwzględnie obowiązującego charakteru art. 23¹ § 1 k.p. wynika, że skutek przejścia części zakładu pracy, polegający na zmianie pracodawcy, następuje z mocy prawa (automatycznie), a nie w następstwie uzgodnień między zainteresowanymi pracodawcami. Uzgodnienia te nie mogą wyłączyć lub zmienić skutku przejścia zakładu pracy lub jego części. O tym zaś, których pracowników dotyczy skutek przejścia, decyduje jedynie faktyczne związanie pracownika z określoną częścią zakładu pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 3 kwietnia 2007 r., II PK 245/06, LEX nr 317807; z dnia 14 czerwca 2012 r., I PK 235/11, LEX nr 1250558). W końcu w wyroku z dnia 26 lutego 2015 r. (III PK 101/14, LEX nr 1663135), Sąd Najwyższy przyjął, że ocena, czy nastąpiło przejście części zakładu pracy (jednostki gospodarczej) na nowego pracodawcę, wymaga ustalenia, czy przejmowana część zakładu pracy (jednostka gospodarcza) zachowała tożsamość, a w szczególności – zależnie od tego, czy działanie jednostki gospodarczej opiera się głównie na pracy ludzkiej czy na składnikach majątkowych – konieczne jest ustalenie, czy nowy usługodawca przejął decydującą o jej zachowaniu część pracowników lub majątku (wyposażenia materialnego) przejmowanej jednostki (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2014 r., I BP 8/13, OSNP 2015 nr 8, poz. 110).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił, że oprócz formalnego przejęcia pracowników podmiot przejmujący nie objął swoim władztwem żadnego składnika majątkowego, przy którego wykorzystaniu praca była świadczona. Rodzaj pracy pracowników objętych rzekomym „przejęciem” oraz charakter działalności prowadzonej przez pracodawcę (płatnika składek), to jest Spółkę, nie pozwalały na zapewnienie dalszego funkcjonowania jednostki z pominięciem infrastruktury mającej majątkowy charakter. Sąd drugiej instancji wyraził tym samym pogląd zbieżny z tezą orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2012 r. (I PK 155/11, OSNP 2013 nr 5-6, poz. 55). Nie można zatem skutecznie dowodzić o naruszeniu art. 23¹ § 1 k.p. w związku z art. 58 § 1 k.c.

W końcu nie doszło na błędnej wykładni art. 83 ustawy systemowej. *Prima facie* odwołanie się do całej treści przepisu nie jest prawidłowe, bowiem nie można dokonać wadliwej wykładni normy, regulującej różne sytuacje, w jednym konkretnym stanie faktycznym. Niemniej w uzasadnieniu podstaw kasacyjnych dodatkowo powołano się na ust. 1a tego przepisu, dotyczący uprawnień organu rentowego odnośnie do ustalania płatnika składek. Skarżący prawidłowo zwrócił uwagę, że przepis ten wszedł w życie po dniu wydania decyzji przez organ rentowy (*vide* art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 11 maja 2017 r.), to jest w dniu 13 czerwca 2017 r. Jednak nie oznacza to, że przed tym dniem organ rentowy nie mógł wskazać prawidłowego płatnika składek, czyli podmiotu, który wskutek czynności prawnej uzyskał taki status. Ustawa systemowa zawiera definicję płatnika składek (art. 4 pkt 2). Na tym tle mogą pojawić się wątpliwości, kto jest faktycznym płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne, jeżeli między jednostkami gospodarczymi zostają zawierane porozumienia (umowy) prawa cywilnego czy też prawa pracy. Konflikt ten silnie ujawnia treść art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, na bazie którego szeroko wyjaśniano kompetencje organu rentowego. Ten ostatni ma prawo (i obowiązek) zmierzać do odkodowania faktycznej treści umowy, która rodzi obowiązek ubezpieczenia społecznego. Dlatego jeżeli na tym gruncie dostrzeże wadliwe skutki takiej działalności, to winien określić faktyczny podmiot, któremu ten status przysługuje.

Mając na uwadze powyższe orzeczono w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.

